

GRATIS

Czas wzm. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ.

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 CZERWCA 1950 ROKU Nr 167 (1448)

## Niezlomna wola obrony pokoju

etek milionów ludzi skupionych u boku Związku Radzieckiego pokrzyżuje plany zbrodniarzy wojennych Delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju u Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) — W godzinach popołudniowych dnia 18 bm. Prezydent RP ob. Bolesław Bierut przyjął w sali pompejańskiej pałacu belwederskiego w Warszawie delegację wyłonioną przez Polski Komitet Obrońców Pokoju i przyzwoicie uroczystego zebraństwa, zwołanego w dn. 17 bm. w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

czy wojennych. Największą zdobyczą akcji składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim jest ucieśnienie zwartości całego narodu w walce o pokój, jest pogłębienie so lidarności obrońców pokoju na całym świecie, pogłębienie solidarności i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

„Obywatelu Prezydencie! W dniu wczorajszym na uroczystym zebraniu w gmachu Rady Państwa został odczytany i jednogłośnie uchwalony list do Obywatela Prezydenta, w którym uczestnicy meldują, że na terenie Państwa Polskiego w akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowym Komitetu Obrońców Pokoju zebrano około 18 milionów podpisów, czyli praktycznie rzecz biorąc, cała dorosła ludność Polski złożyła swe podpisy pod Apelem Pokoju. Na dowód tego wielkiego triumfu narodu polskiego składał Cl. Panie Prezydencie ten list:”

Garstka tych, którzy odmówili podpisu, obarczyła sama siebie piętnem odszczepieńców, piętnem tych, którzy swoim zachowaniem rzucają kłody pod nogi narodu budującego na gruzach i ruinach minionej wojny swe pokojowe życie. W takich chwilkach nie liczą się słowa, ale czyny, żadne kwieciste wywody nie zastąpią wymowy złożenia podpisu pod Apelem Sztokholmskim.

W odpowiedzi Prezydent RP Ob. Bolesław Bierut oświadczył: „Obywatelu! Z głębokim zadowoleniem przyjmuję wasze oświadczenie o zakończeniu ogólnokrajowej akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowym i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej. Akcja ta posiada doniosłe znaczenie w walce o pokój, w walce przeciwko knożnikom zbrodniarzy i podległości wojennych.

Stutysięczne rzesze uczestników „trójkę” dobrze przysłużyły się sprawie pokoju i godnie spełniły swój patriotyczny i obywatelski obowiązek. Ale nie wolno nam poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Wróg jętry dalej, knuje spiski, gromadzi zbrodniczą broń, próbuje osłabić obóz pokoju, szyć jad nienawiści, siac panikarskie nastroje, żerować na głupocie ludzkiej, na ciemności i przesadach. Też walka o pokój trwa nadal z dziesięciokrotną siłą przeciwko bijącym jedności narodu, przeciw światłom niepokoju, przeciw maościom i szkodnikom.

W akcji tej naród polski wykazał niezwykłą jedynomyślną i zdecydowaną wolę obrony pokoju. Wraz z narodami innych krajów, które milionami podpisów potwierdziły, że zdecydowane są bronić pokoju przed zakusami imperialistów — zadokumentowana została wola pokoju w opinii moralnej całego świata. Cały naród dał wyraz niezłomnej woli obrony pokoju, pracy dla umocnienia pokoju, dla pokrzyżowania nieuczynnych planów imperialistycznych podżęga-

Solidarności obrońców pokoju zwartości całego obozu pokoju skupionego wokół niezwykłej i twierdzącej woli — wielkiego Związku Radzieckiego — jest w stanie pokrzyżować i niewątpliwie pokrzyżuje plany zbrodniarzy wojennych. Wzmocni więc jeszcze bardziej aktywność obrońców pokoju! Delegacja okazała następnie Prezydentowi RP, kilka wspaniałych oprawnych zbiorów podpisów, złożonych pod Apelem Sztokholmskim

## Doniosła rola nauczyciela-wychowawcy w walce o przebudowę świata

— o wyzwolenie ludzkości z kajdan przemocy imperialistycznej Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta wygłoszone do absolwentów państwowych liceów pedagogicznych



siwa na kapitalistów i robotników, na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, to znaczy bez usunięcia przyczyn i źródła nędzy materialnej i ciemności człowieka, a przyczyną i źródłem jest system społeczny, oparty na grabieży i wyzysku — imperializm.

treść społeczną, to znaczy uczynić z każdej umiejętności, zdobywanej w procesie nauki, oręż ułatwiający człowiekowi jego zadania twórcze, jego walkę o lepsze i szczęśliwsze życie, ułatwiający dalsze poznawanie rzeczywistości, nie wypaczonej sztucznie przez interesy klas pasożytniczych.

nej jego postawy do programu nauczania. Nauczyciel-wychowawca w Polsce Ludowej nie powinien mieć nie wspólnego z postawą urzędnika, choć i urzędnik w Polsce Ludowej nie powinien mieć nie wspólnego z postawą bezdusznego urzędnika twórcy wielkiego przelomu w dziejach ludzkiej, uczestnikiem nowej wielkiej epoki, która zmienia świat i tworzy nowego człowieka.

Dlatego też nauczyciel i wychowawca dzisiejszy musi być równocześnie bojownikiem społecznym, rewolucjonistą, walczącym o socjalizm tj. nowy ustrój wolności, w którym zniknie raz na zawsze wyzysk i przemoc człowieka nad człowiekiem. Nauczyciel i wychowawca nowego pokolenia musi być szermierzem prawdy, postępu i sprawiedliwej woli społecznej. Ale te misje doniosła i szczytna, można osiągnąć tylko wówczas, gdy się zalebieło prawdę, rzadcząc rozwojem społecznym, gdy się opanoowało podstawy nowoczesnej wiedzy społecznej, podstawy naukowego poglądu na świat i społeczeństwo ludzkie.

Zadaniem nauczyciela-wychowawcy w szkole ludowej jest uczynić z każdego dziecka i ucznia czynnego współuczestnika w walce o przebudowę świata, bojownika o wyzwolenie ludzkości z kajdan przemocy imperialistycznej, gorącego patriotę, milującego swój naród, ofiarowującego mu cały swój młodość i życie i swoje oddanie, całe swe serce i wszystkie swoje siły. Zadaniem nauczyciela jest wychowanie naszej młodzieży w duchu braterstwa i so lidarności, którego wzór dają nam bohaterkie narody Związku Radzieckiego i ich dzielna młodzież. Tego rodzaju zadania nie mogą być wynikiem formalnego stosunku nauczyciela do ucznia, wynikiem bier-

W tym wielkim, porywającym, ty tanicznym procesie przeobrażenia dziejowych nowej epoki rola nauczyciela-wychowawcy jest szczególnie doniosła. Wy, młodzi nauczyciele, będziecie wychowawcami kadr socjalistycznych, kadr, które kierować będą Nowa Polska, tworzyć będą nowe warunki życia społecznego — zgola odmienne od tych, w których

### Młodzi przyjaciele!

Miło mi jest powitać was, jako reprezentację 7-tysięcznej rzeszy młodych, która ukończyła licea pedagogiczne, zasilając w tym roku kadry nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych.

Nie ma piękniejszego zawodu pod nadzorem nauczyciela, który roku nie swoje powołanie. Szkoła Polscy Ludowej oczekuje na was, na młode kadry wyrosłe z ludu, z głęboką ufnością, że śmiało i ofiarnie umiecie w swe dionie promienie szlendar walki o wiedzę dla ludu. Mamy dość chleba i żywności w naszej ojczyźnie. Szybko, coraz szybciej wznoszą się nasze zasoby materialne, dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących, dzięki wiedzy ludowej, dzięki usunięciu przez lud wyzyskiwaczy — kapitalistów i obszarników, dzięki planowemu kierownictwu przez Państwo Ludowe pracą twórczą robotników i chłopów. Możemy z najgłębszym przekonaniem głosić nieodpartą prawdę, że w Polsce Ludowej nigdy w przyszłości nie będzie grozić ludziom pracującym głód, bezrobocie i nędza materialna.

Ale nie przewyżczyliśmy jeszcze braku wiedzy, nie wypełniliśmy jeszcze do końca ciemnoty, której skutki są nie mniej do tkliwe dla społeczeństwa, niż braki materialne. Nie odrobiliśmy jeszcze wielkich spustoszeń, które w umysłach ludzkich czyni ciemnota, przesady, naiwna dziecięca bezradność setek tysięcy nieoświeconych ludzi wobec tych, którzy szerzą perfidnie fałsz i wsteczność. Nie odporniliśmy jeszcze masy prostych ludzi przeciwko oszukańczej propagandzie zamaskowanych szlendarów i wrogów, działających w służbie imperialistycznych wyzyskiwaczy i ciemiężycieli. A więc walka o wiedzę — to najważniejsze zadanie dzisiejszego okresu historycznego i obecnego pokolenia.

Jestnym pokoleniem świadomych rewolucjonistów i patriotów, którzy ostatecznie i raz na zawsze pragną wykorzenić kleskę ciemnoty ze stosunków społecznych, wzbogacić umysł milionów ludzi w największy skarb człowieka, jakim jest zdolność poznania prawdy, jakim jest nieoświecenie i twórcze światło wiedzy.

Jest naszym szlachetnym powołaniem kształtować dusze dziecka, za szczepiać w nim zasady socjalistycznej moralności, poświęcenia dla klasy robotniczej i narodu, dumy z najlepszych wlotów naszego narodu, z jego wielkiego dorobku naukowego i kulturalnego, którego wyrazem jest twórczość Kopernika, Mickiewicza i Chopina, twórczość wielu innych postaci, które czują na szach historia. Dalsze pogłębienie tego wielkiego dorobku możemy osiągnąć tylko w walce o socjalizm, w walce o Polskę socjalistyczną. Walka o socjalizm — jest to właśnie walka o prawo każdego człowieka do naukowego poglądu na świat, czego nie można upowszechnić bez obalenia klasowego wyzysku, bez usunięcia podziału społ.

### Czerpiąc wzory z pracy radzieckich związków zawodowych

## włókniarze polscy zrealizują zadania postawione przed nimi w Planie 6-letnim

Drugi dzień obrad Krajowego Zjazdu Włóknarzy

W dniu wczorajszym, w drugim dniu obrad III Zjazdu Krajowego Włóknarzy, odbywającego się w Łodzi, przedstawiciele zakładów pracy przemysłu włókienniczego z całego kraju, debatowali nad dotychczasową działalnością swego Związku i nad usprawnieniem metod pracy. Zw. Zawodowy Włóknarzy musi, idąc śladem radzieckich związków zawodowych, stać się naprawdę transmisią do mas i spełnić wielkie zadania, jakie stoją przed nim w obliczu Planu 6-letniego.

Wśród uczestników obrad panuje nastroj pełnego zrozumienia dla zadań stojących przed Związkiem. Zdają sobie sprawę włókniarze, że od wyniku tych obrad zależeć będzie praca nowego Zarządu Głównego i wszystkich komórek Związku.

budowę kraju, o podniesienie do brobytu, o utrwalenie pokoju". PRZEMAWIA TOW. MURAWIOWA W czasie obrad na zjazd przybyli: przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Kłosewicz oraz sekretarz CRZZ — tow. Piwowarska, którym zebrani zgłoszili serdeczne przyjecie.

W środę, dnia 21 bm. o godzinie 18-ej odbędzie się w sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza 20

### UROCZYSTA AKADEMIA z okazji 5-lecia „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

na którą zaprasza

REDAKCJA GŁOSU ROBOTNICZEGO KOMITET ŁÓDZKI i KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR

Wejście za zaproszeniem

„My, olbrzymia rzesza włóknarzy, musimy godnie realizować zadania, jakie czekają nas w Planie 6-letnim. W oparciu o wytyczne IV Plenum, czerpiąc wzory z radzieckich związków zawodowych, będziemy walczyć o lepszą i większą produkcję, o roz-

Na zakończenie tow. Murawiova wniosła okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej oraz na cześć Generała Sił Zbrojnych i Prezydenta Bieruta. Zebrani powstali z miejsc, manifestując okrzykami i oklaskami na cześć przyjaźni obu narodów.

## Łódź robotnicza na jubileuszowej zabawie „Głosu”



Zespół świetlicowy PZPB Nr 8 im. Harnama — wykonuje tańce ludowe na estradzie w Parku Ludowym.



Tłumy czytelników i sympatyków „Głosu Robotniczego” z zainteresowaniem obserwują występy artystyczne na Wielkiej Zabawie Ludowej.

Po południu rozwinęła się obszer na dyskusja, do której zapisało się ogółem około 80 delegatów z całej Polski. Jako pierwsi głos zabierali: tow. Zofia Justyn z PZPB im. Władysława Bytomskiej w Łodzi, tow. Szczepan Rogowski z PZPDz, w Aleksandrowie, tow. Jan Kwaśniak z PZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, tow. Bronisława Nowak z PZPB nr. 8 w Łodzi, tow. Józef Prus z PZPB w Andrychowie, tow. Mojszesz Ajner z PZPB im. II Armii Wojska Polskiego w Bielawie, tow. Stanisława Urbanczyk z PZPW im. Pawła Findera w Bielsku i tow. Zenon Kusiak z oddziału Zw. Zaw. Włóknarzy w Kłodzku.



# 18 milionów podpisów

## naszym wkładem w wielkie dzieło walki o pokój na świecie

Przemówienie przewodniczącego Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. J. Dembowskiego podczas uroczystego zakończenia akcji zbierania podpisów pod Apелеm Sztokholmskim

Rozpoczynając swe przemówienie, prof. Dembowski stwierdza, że z meldunków Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju, opierających się na deklaracjach z podpisami — wynika, iż pod Apелеm Sztokholmskim złożyło swe podpisy 17,594 tys. osób dorosłych i 530 tys. młodzieży. Swobodnie, niecierpiąc nieskrypowanego składania podpisów pod Apелеm przebiegał w całym kraju w atmosferze obywatelskiego entuzjasmu i wielkiej aktywności politycznej społeczeństwa.

Naród polski, zespółony wokół polityki pokojowej swego Rządu, wykazał całemu światu swa polityczną i moralną jedność. Zamanifestował on bezgraniczne oddanie sprawie pokoju i niezłomną wolę walki z amerykańskimi podżegaczami wojennymi. Narodowi polscy składali podpisy z myślą o najszybszym zalenieniu straszliwych ran, spowodowanych inwazją hitlerowskich ludobójców, z myślą o nienaruszalności granic i bu dowie nowego ustroju.

Składając prawie jedomyślnie swój podpis pod Apелеm Sztokholmskim, naród polski manifestował zarazem głębokie poczucie solidarności, łączność z setkami milionów prostych ludzi, w iernych pokojowi i zdecydowanie obronici.

W dniach kampanii podpisowej pogłębiłsi braterską łączność narodu polskiego z tymi wszystkimi siłami postępu i pokoju, które w najcięższych warunkach terroru politycznego walczyły w swych krajach o urzeczywistnienie Apela Sztokholmskiego. Pogłębiłsi naszą więź i międzynarodową ze wspaniałym ludem francuskim, który nie chce być niemieckimi armatami dla podżegaczy wojennych i z ludem włoskim, który tak ofiarnie walczy o wyzwolenie swego kraju spod kontroli obcego kapitału.

Mówca przypomniał tu niezwykle doniosłą wagę podpisanego przez Rząd RP układu z Niemiec i Republiki Demokratycznej, stanowiącego poważny krok zaciekawiający dobrosąsiedzkimi stosunkami między oboma krajami, które łączą we wspólnej walce o pokój granice na Odrze i Nysie.

### Naród polski składał swe podpisy pod Apелеm Sztokholmskim z myślą o pogłębieniu więzi przyjaźni z ZSRR

Naród polski składał swe podpisy pod Apелеm Sztokholmskim z myślą o pogłębieniu swej wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który całą swą ogromną potęgą rzucił na szalę walki o pokój i przeciwko broni atomowej. Narodowi polski pamięta o tym, że Rząd Radziecki, posiadając tajemnicę broni atomowej, uprzywilejował walczy o redukcję zbrojeń, o zawarcie paktu pięciu mocarstw dla umocnienia pokoju, o zakaz broni atomowej i skuteczną kontrolę nad tym zakazem. Wszyscy wiedzą o tym dobrze, że stanowisko Związku Radzieckiego wobec broni atomowej nie jest dyktowane jego słabością, ale siłą. Kraj radziecki udowodnił bezapelacyjnie wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym i nie obawia się pokojowego współzawodnictwa z systemem kapitalistycznym, nie potrzebuje użycia bomb atomowych dla podtrzymania swego systemu. Związek Radziecki silny i niepokonany, występuje przeciwko broni atomowej z pobudek humanitarnych, albowiem zdręga się przed zbrodnią, jaką przystoją przeciw ludzkości amerykańscy podżegacze wojenni. Do niepokony nanej potęgi Związku Radzieckiego dołączały swe siły kraje demokracji ludowej w Europie i w Azji.

Przesyłamy gorące podziwowania ludowi francuskiemu i włoskiemu, wielkiemu narodowi chinickiemu, bratnim krajom demokracji ludowej, Niemiec i Republice Demokratycznej i wszystkim ludom całego świata, walczącym o pokój.

W tym uroczystym dniu przesyła my nasze bliźniacze podziwowania bohaterom i wojownikom polskiego i radzieckiego, Rządowi Radzieckiemu, którego program jest programem całej postępowej ludzkości, Wielkiemu Chórządemu pokoju — Józefowi Stalinowi.

### 730,021 aktywistów i aktywistek w 88,179 Komitetach Obróńców Pokoju

Mówca przytacza następnie liczby, świadczące o potężnym rozwoju organizacyjnym polskiego ruchu obróńców pokoju: przed I majem br. istniało w Polsce 23,167 Komitetów, obecnie posiadamy 88,179 Komitetów Obróńców Pokoju.

Komitety Obróńców Pokoju odniosły w wielkiej akcji świadczącej o poważnym sukcesie. Zorganizowano 95,210 wieców, odczytów i zebrań, w których wzięło udział ponad 8 milionów obywateli.

W „trójkach” i komitetach różnych szczebli uczestniczyło 730,021 aktywistów i aktywistek pokoju. Liczba bezpartyjnych aktywistów obróńców pokoju jest wspaniałym świadectwem cięgiego przypływu nowych kadr aktywność, społeczność, oraz aktywizowania się politycznego coraz szerszych mas, wiernych Polsce Ludowej i pokojowej polityce Rządu Polskiego. Wielki wkład bezpartyjnych aktywistów w kampanii zbierania podpisów oznacza należy za jedną z największych zdobyczy akcji.

**Uznanie dla pracy „trójkę”**  
Omawiając działalność t. zw. „trójkę”, prof. Dembowski podkreśla, że od ich pracy zależało nie tylko wyniki ilościowy, ale i jakościowy całej akcji. Należy mocno podkreślić, że „trójki”, których zorganizowano 135,858, wypełniły swój obowiązek, należy im wyrazić jak największe uznanie za ofiarny wkład w akcję podpisową, którym zasłużyli na mia no bojących żołnierzy pokoju.

### Więź polska wypowiedziała się w przytłaczającej większości za Apelem

Również więź polska w swojej przytłaczającej większości opowiedziała się za Apелеm Sztokholmskim. O rosnącej aktywności politycznej wszystkich warstw narodu świadczy również wybitny udział inteligencji polskiej, która nie tylko jednomyślnie składała swe podpisy pod Apелеm, ale wzięła bardzo czynny udział w pracach komitetów i „trójek”. Mówca podkreśla tu ogromny wkład nauczycielstwa, które na terenie szkół umiało uczynić z akcji sztokholmskiej element wychowania młodzieży w duchu demokracji, patriotyzmu i międzynarodowości, a w akcji ogólnej wysunęło się na jedno z czołowych miejsc.

### Wzmocnienie więzi między uczonymi a klasą robotniczą

Niezmiernie pozytywnym rezultatem akcji pokojowej jest wzmocnienie więzi między uczonymi, a klasą robotniczą i całym światem pracy. W wielu profesorów wyższych uczelni pracowali w komitetach, wysłuchali prelekcje itp. Znałe są protesty uczonych polskich przeciw usunięciu przez rząd francuski prof. Joliot-Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej — protesty gorąco poparte przez cały polski świat pracy.

### 161.608 kobiet w „trójkach”

Szczególnie gorąco podkreśla mówca udział polskich kobiet w akcji zbierania podpisów. Impulsem dla 161,608 kobiet, działała w „trójkach” i komitetach.

Niemniej uznanie należy za wspaniałą młodzież polską. ZMP i ZAMP zmobilizowały 81,082 aktywistów młodzieżowych.

Wyrosła się młodzież akademicka. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt powstania 20,000 komitetów szkolnych na terenie całego kraju.

### OGROMNA WIĘKSZOŚĆ KLERY KATOLICKIEGO PODPISAŁA APŁ Sztokholmski

Wielką pozycję w naszej kampanii zbierania podpisów stanowi niewątpliwie fakt, że Apel Sztokholmski podpisała ogromna większość klery katolickiego, jak również i to, że mi mo nacisku wyższej hierarchii kościelnej i wbrew wrogiej postawie reakcyjnej części klery, nie zabrakło również poważnej grupy aktywistów — księży patriotów w szeregach naszego aktywności obróńców pokoju, o czym świadczy liczba 993 księży, czynnych członków komitetów wszystkich szczebli oraz „trójek”, zbierających podpisy.

Akcja zbierania podpisów bez wątpliwości przyczyniła się wydatnie do zacieśnienia więzi łączącej demokrację z masami narodu polskiego i do powiększenia zastępów tej związanej z ludem części duchowieństwa. Mówca cytuje tu przykład ks. Suwaka ze Słupcy, który zwołał księży w celu złożenia podpisów na wspólnej liście, wywieszonej następnie na widocznym miejscu w Wolsztynie w woj. poznańskim wszyscy księży wzięli czynny udział w akcji zbierania podpisów; w Myślenicach, w województwie krakowskim 36 księży spośród 48 podpisali Apel; w Kętach podpisy złożył cały klasztor OO. Reformatów i klasztor SS. Zmartwychwstańców.

Ala mamy i inne przykłady — stwierdza prof. Dembowski — nacechowane wrogim, antynarodowym i antypokojevnym stanowiskiem. Wszyscy biskupi polscy i idea za nimi reakcyjna część klery odmówiła nie tylko udziału w akcji podpisowej, ale i swego podpisu pod Apелеm Sztokholmskim.

### Biskupi polscy stanęli po stronie śmiertelnego wrogu narodu polskiego

Nie możemy się powstrzymać od wyrazów potępienia stanowiska biskupów polskich, którzy odmówili poparcia ruchowi najszerzemu masowego społeczeństwa w obronie pokoju. Nie możemy się wstrzymać od napiętnowania tych, którzy przeciwstawiają się żądaniu zakazu broni atomowej i wystąpili przeciw sprawie, o którą walczyli wszystkie narody świata, której broni zdecydowanie naród polski.

Czyje stanowisko reprezentowali biskupi polscy, odmawiając podpisanie Apela Sztokholmskiego?

Jest to stanowisko — garstki imperialistycznych zbrodniarzy i szlachty, którzy chcieliby mordować „dzieci w kołyskach, mężczyza przy pracy, starców przy modlitwie”.

Jest to stanowisko Watykanu, zaprzeczonego duszą i ciałem podżegaczom wojennym, tego samego Watykanu, który nie chce uznać naszych granic zachodnich, który popiera żądania rewersjonistyczne faszystów niemieckich, który błogosławi działy amerykańskich nastawców Hitlera, tego samego Watykanu, który był zawsze i jest dziś wrogiem narodu polskiego.

W ten sposób biskupi polscy stanęli w tej najwrogniejszej i najważniejszej dla Polski, dla całej ludzkości sprawie — po stronie śmiertelnego wrogu narodu polskiego i wszystkich narodów świata — stwierdza z mocą przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

### Reakcyjna część klery, świadkowie Jehowy i badacze pisma świętego działają w interesie amerykańskich podżegaczy wojennych

Wspaniałe rezultaty kampanii podpisowej osiągnięte zostały w walce z wrogami pokoju, z niedobitkami reakcji rodzinnej i agenturami podżegaczy wojennych. Dywersyjna działalność agencji imperializmu sygnalizowana była z różnych województw. Znamienne jest, że wrog skoncentrował swe wysiłki na odcinku wielkim, zwłaszcza na terenach zacofanych, a z konieczności zajął postawę kapitulanta w ośrodkach miejskich, pozostających pod wpływem wysoko uświadomionej klasy robotniczej, jakkolwiek i tu nie brak było prób penetracji wrogiej propagandy.

Szeptana propaganda wroga ociekała się do najbardziej budźnych argumentów, ponurych proroczeń, cudów i tp. W niektórych miejscowościach wróg kolportował anonimowe ulotki i próbował zdziesiędnąć terroryzować „trójki”.

W kampanii podpisowej ujawniła się dywersyjna, wroga działalność sekt t. zw. „badaczy pisma świętego”, oraz „świadków Jehowy”, którzy mimo, że stanowią znikomą garstkę, aktywnie szerzyli we wszystkich województwach w interesie amerykańskich podżegaczy wojennych swa propagandę przeciwko akcji podpisowej.

Jednolita postawa narodu polskiego rozbiła wszelkie próby wrogiej działalności przeciwko akcji podpisowej. Osiemnaście milionów Polaków i Polek własnym podpisem poparło żądanie bezwarunkowego zakazu broni atomowej.

Przeciw temu żądaniu stanęła garstka wyrzutków narodu polskiego. Liczba wypadków odmowy podpisu na terenie całego kraju wynosi 193,901.

Kto są ci ludzie, którzy przeciwstawili się woli i interesom narodu? Są to nieliczne jednostki, działające na rozkaz podziemia i agentów imperia lizmu, garstka wyżykiwaczy i spekulantów, biskupi katolicy i cześć le Jehowy. Stanęli oni poza obrębem narodu, który chce pokoju. Czynnem tym nie uzyskali niczego prócz powszechnej pogardy, pozostając całkowicie odosobnionymi w opinii publicznej.

### Walczymy dalej

Mówca wskazuje, że rezultaty kampanii podpisowej w Polsce oznaczają wielkie zwycięstwo naszego narodu. Obecnie powstaje pytanie: co mamy czynić dalej? Na pytanie to odpowiadamy: walczymy dalej!

grosu najszerzej masy narodu polskiego. Kongres zapowiedziany na październik br. będzie wielkim wydarzeniem o międzynarodowym znaczeniu. Dokona on bilansu walki światowego frontu pokoju i nakreśli dalsze perspektywy rozwoju ruchu pokojowego.

### 1 września — Polski Kongres Pokoju

1 września br., w rocznicę napadu faszystowskich Niemiec na Polskę, odbędzie się ogólnonarodowy Polski Kongres Pokoju. W akcji przygotowawczej do tego Kongresu wezmą udział dziesiątki tysięcy Komitetów Obróńców Pokoju i wszystkie masowe organizacje. Zaktywizujemy w tej kampanii nowe zastępy bojowników pokoju — ludzi wszystkich warstw.

Naród polski nie pożaluje wysiłku, aby wzmocnić światowy obóz pokoju i przyczynić się do klęski podżegaczy wojennych, barbarzyńców i zbrodniarzy imperialistycznych.

Naród polski nie będzie szczędził pracy nad rozwojem sił gospodarczych swego kraju i obronności.

Naród polski będzie nieubłagany w stosunku do wewnętrznych agentów podżegaczy wojennych, do wrogów swej ojczyzny, do rozbijaczy jednolitego narodu w walce o pokój.

Naród polski będzie pogłębiał swój wkład w walkę światowego obozu pokoju i będzie wznosił swoją wielką przysięgą i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, gwarantem naszych granic i naszej suwerenności, z wielkim krajem socjalistycznym, który postawił przed sobą historyczne zadanie uwolnienia ludzkości od niszczycielskich wojen.

Niech żyje jednolite narodu polskie go w walce o pokój!

Niech żyje światowy obóz pokoju! Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twarda światowego frontu pokój!

Niech żyje Wielki Stalin — Wódz i Choroży pokojowi narodom!

Niech żyje Pierwszy Bojownik Pokoju w Polsce — Prezydent Rzeczypospolitej, obywatel Bolesław Bierut!

## Doniosła rola nauczyciela-wychowawcy w walce o przebudowę świata

Zakończenie przemówienia Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

nam żyć wypadło. Od was zależy, aby jak najszybciej wykorzystać z psychiki ludzkiej ponury — pod środ niołowiczych przesądów oraz bakcyjne zatruwających życie — i inne wypaczeń okresu kapitalistycznego, grabieżczych instynktów wyrzodnie nia faszystowskiego, które — obren tuje dziś obóz imperializmu, obóz podżegaczy wojennych, ideologów bomby atomowej i masowych morderstw, zbrodniarzy zrzucających skrycie na uprawne pola stonkę ziemięobraną, promiśńców dywersji i szkodnictwa w skali światowej.

Zbrodniarzy obóz imperialistów i podżegaczy wojennych zmierzają szybko ku własnej nieuchronnej zagładzie, choć usiłuje jeszcze klasie się tamą w poprzek postępowemu rozwojowi życia. Jednakże tworzą, postępowy kierunek dążeń społecznych zawsze od początku dziejów torował sobie drogę zwycięstw w walce klasowej — takie nieodparcie prawo rozwoju społecznego. Stary ustroj nigdy nie schodził ze sceny dziejowej bez walki na śmierć i życie. O tym musimy pamiętać nieustannie budując nowy gmach życia wolnego od grabieży, zbrodni i fałszu. Nauczyciel w Polsce Ludowej i wychowawca w Planie 6-letniego i wychowawca w tych, którzy będą realizowali jeszcze ambitniejsze, jeszcze piękniejsze dalsze plany.

Jakież stąd wynikają zadania wychowawcze?

Oto te, że równocześnie z wpaaniem w młodym pokoleniu szlachetne, postępowe uczucia społeczne i hartować w nich gotowość do walki ze zwyżrealnymi zakusami wstępczości. Nauczyciel-wychowawca musi sam czuć się bohaterem sprawy ludowej i krzewić wśród swych wychowanków ofiarną odwagę w walce o socjalizm, w walce o postępowe sprawiedliwe ideały społeczne. Nie szczędzić wysiłku, aby wytworzył wśród swych uczniów atmosferę najsłabszego ku nam za ufania, jest to jeden z podstawowych warunków powodzenia w swa szej pracy. Osiągnięcie to, jeśli w si wychowankowie poczują, że jestestwiec nie tylko ich zwierzchnikami, ale i przyjaciółmi, nie tylko wykładowcami, ale i doradcami, jeśli chcą być, że pod naszym przewodnictwem znaleźli drogę pozna-

nia i urzeczywistnienia wielkich idei społecznych, ku którym zawsze dają się porwać serca młodzieńcze nie zatruje jeszcze instynktami chciwości czy upodlenia.

Cóż jest gwarancja, że wazna praca wychowawcza, wasze zadania do niosie i piękne ale bynajmniej nie łatwe rozwijać się będą w sposób przynoszący pomyślne wyniki Polsce Ludowej i wewnętrzne poczucie zadowolenia z pracy, pobudzające do czynu? Może to zapewnić tylko wasz dalszy rozwój umysłowy i społeczny, nieustanny wysiłek ku podnoszeniu swej wiedzy i swych kwalifikacji. Zawód nauczyciela-wychowawcy wymaga wysokiej wiedzy teoretycznej i hartu, który człowiek zdobywa w procesie doświadczenia życiowego, w procesie walki z trudnościami i przeszkodami. Zdobyłście niezbędne przygotowanie teoretyczne — ważne osiągnięcie, które jednakże winniście traktować jako pierwszy stopień na drodze do zdobycia właściwych kwalifikacji zawodowych. W zęknęliście się i oboowaniu ze starym, doświadczonymi już kolegami, będziecie zdobywali praktyczne warszawki, pomocne w pracy. Ale im więcej wysiłku włożycie w dalsze studia, w pracę samokształceniową i zwłaszcza w przyswojenie sobie najnowszej wiedzy społecznej, która daje nauka marksizmu-leninizmu — tym łatwiejsza, tym skuteczniejsza, tym bardziej wartościowa stanie się wasza praca wychowawcza i społeczna. Nie szczędźcie zatem czasu i wysiłku w kierunku pogłębienia swej wiedzy i swego doświadczenia. Wiedzieć o tym, że na was leży kraj, że on waszą pracę i wiarę, że nie zawiedziecie jego nadziei i zaufania.

Życzę wam wszystkim i waszym kolegom, którzy wraz z wami ukończyliście studia pedagogiczne — powodzenia w waszej pracy. Praca ta wypełniać będzie jedno z najważniejszych zadań w kształtowaniu nowego człowieka, w realizowaniu wielkiego 6-letniego Planu budownictwa socjalistycznego, rozpoczętego w roku bieżącym. Praca wasza z wzmocni i pomnoży wspólny wysiłek całego narodu w tworzeniu lepszej i szczęśliwszej przyszłości, zapewni Ojczyźnie nasz kraj i wielkość, stanie się nieocenionym wkładem w dzieło pokoju i w dzieło ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

## Jakież to neutralność?

**FRANCUSKI** reakcyjny dziennik „LE MONDE” stwierdził: „Nie można zaprzeczyć, że zbieranie podpisów pod Apелеm Sztokholmskim odbywa się w Polsce z zapałem i że pewna część księży zgodziła się wzięcie w nim udział.

Natomiast episkopat zachował postawę ścisłej neutralności. Zaden biskup nie podpisał Apela”.

Twierdzenia „Le Monde” są częściowo słuszne i częściowo niesłuszne. Prawda jest, że podpisujący Apela Sztokholmskiego odbywało się u nas w atmosferze za-

pału i entuzjasmu. Nieprawdą natomiast jest, że tylko pewna część księży wzięła udział w podpisowaniu i zbieraniu podpisów i nieprawdą jest, że Episkopat zajął stanowisko „ścisłej neutralności” w tej akcji.

Apel Sztokholmski podpisała OGROMNA WIĘKSZOŚĆ księży. Stanowisko tych duchownych słów mował ksiądz Świdzki z Zagor, powiat Konin: „Nie może być żadnego paraliżu, który nie złożyłby podpisu. Ten, kto nie złożył podpisu, nie jest Polakiem. Ja

sam, jako ksiądz, walczy o pokój i złożył podpis”. Ks. Teodor Moe z gminy Strzybnica woj. śląskie, oświadczył, dziękując za wybór do gminnego komitetu obróńców pokoju: „Nie chcemy nowych spu stożeń i wojny. Sprawa pokoju jest nam wszystkim droga, dlatego też będziemy wszyscy dążyć do jego zabezpieczenia”.

Stanowisko episkopatu natomiast było wręcz przeciwnie stanowisku tych księży i stanowisku całego narodu polskiego. Nie ma ono jednak nic wspólnego ze „ścisłą neutralnością”. Odmowa podpisania Apela Sztokholmskiego była nie neutralnością, lecz działaniem na rzecz podżegaczy wojen nych, na rzecz wrogów pokoju. Biskup Klepacz wyraźnie wystąpił przeciw określeniu „zbrodniarstwo jenny” w stosunku do rządu, który pierwszy użyje broni atomowej. Jakież to neutralność, która broni zbrodniarzy wojennych!

Dostojnicy Kościoła w Polsce odmową podpisu naruszyli porozumienie z 14 kwietnia br. Prezydent naszego państwa, który do utrwalenia pokoju. A przeciwko poparci Apela Sztokholmskiego było ich kardynałom obowiązkiem jako Polaków i jako ludzi, którzy podpisali umowę z 14 kwietnia.

Biskupi odmówili i zajęli przez to miejsce obok takich ludzi, jak arcybiskup Berlina, kardynał hr. von Preysing, jeden z głównych szowinistów i rewizjonistów niemieckich, który też odmówił podpisania Apela Sztokholmskiego.

Oczywiste jest, że natchnieniem antypatriotycznym, antypolskiego stanowiska episkopatu jest WATYKAN. Znajdujemy potwierdzenie tego w jednym z ostatnich komentarzy oficjalnego organu stolicy apostołskiej „Osservatore Romano”. Wśród zawilch omówień i prób zagmatwania istoty problemu, watykański dziennik przyznaje, że stanowisko biskupów pokręta się całkowicie ze stanowiskiem Watykanu, jak wiadomo ści śle skrajonego z Waszyngtonem.

### Młodzież chce być wychowywana w duchu pokoju

Powszechne oburzenie wywołano faktem, że znalazła się nieliczna zreszta część księży, która nie podpisała Apela Sztokholmskiego, demonstrując w ten sposób swoją wrogość wobec akcji w obronie pokoju. Należą do tej grupy, jak już pisaliśmy, niektórzy katecheci. W Warszawie np. wśród księży katechetów, którzy odmówili złożenia podpisu pod Apelem znalazł się ksiądz Ziemiński, wykładający w szkole podstawowej Nr 99 na Biatołęckiej. Ks. Ziemiński odmówił swą motywowal dość często spotykanym wyrażeniem, o świadczył on mianowicie „trójce”, którą na niego przybyła, że akcja zbierania podpisów jest „akcją polityczną”, a jemu jako księdzu do polityki nie wolno się wtarczać. „Za nas podpisali biskupi” — oświadczył ks. Ziemiński — udając „greka”. Podobne stanowisko zajęł ks. Wypych, wykładający w szkole podstawowej Nr 128, 150 i 105, znajdujących się również na Biatołęckiej. Także on odmówił katego. rycznie podpisu mimo, że przedstawił komitetu pokoju wyjaśnili mu, iż cała akcja ma charakter ogólnonarodowy.

„Sztandar Młodych” — pismo ZMP — podaje dwa inne przykłady:

Ksiądz Witold Biały, prefekt Państwowego Liceum Pedagogicznego w Pułtuskim, odmówił podpisu pod Apелеm Sztokholmskim. Ksiądz prefekt Biały nie chciał nawet wy jaśnić młodzieży swego postępowania, uzasadniając to tym, że sprawa ta nie ma żadnego związku z religią i moralnością (1)

Ksiądz prefekt w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Skarżysku również odmówił podpisu pod Apelem Pokoju, mimo iż zwracały się do niego dwukrotnie „trójki” agitatorów.

Nie są to wypadki odosobnione. Komentarze te fakty „Sztandar Młodych” pisze:

Katecheci, którzy odmówili podpisu pod Apelem Sztokholmskim, a często też wykorzystywali swój autorytet duszpasterza i wychowawcy dla stawiania młodzieży przeciw własnemu narodowi, zawiedli zaufania Państwa Ludowego i Demokracji Młodzieży Polskiej.

Dziesiątki tysięcy młodzieży polskiej są czynnymi agitatorami pokoju, miliony podpisały Apela, tysięcy młodzieży szkolnej utworzyło w swym wychowawcom szkolne Komitety Obróńców Pokoju. W komitetach tych aktywnie pracowali również i niektórzy katecheci. I tak na przykład w skład szkolnego Komitetu Obróńców Pokoju przy Liceum Ogólnokształcącym w Słupsku wszedł ksiądz prefekt Jan Bienkowski, który pierwszy złożył swój podpis pod Apelem.

Młode pokolenie Polski Ludowej podpisywało Apel w pełnej świadomości, że broni w ten sposób swoich najszywniejszych interesów, swojej pracy, nauki i odczytunku, swoich perspektyw jutra, i dlatego stanowisko tych katechetów, którzy nie podpisał Apela przyjęło jako stanowisko przeciw młodzieży i jej przyszłości.

Młodzież polska nie chce, aby wychowywali ją ludzie, stający po stronie tych, którzy chcą zniszczyć cały nasz dorobek. Stanowisko to podziela cała polska młodzież, która nie chce, aby na swą młodzież wychowywana była w duchu umiłowania Polski Ludowej, w duchu walki o pokój, który leży w najszywniejszym interesie naszego kraju.



# 60.000 mieszkańców w Łodzi

## wzięło udział w wielkiej zabawie ludowej z okazji 5-lecia „Głosu Robotniczego”

Bez troski i radośnie obchodzili wczoraj robotnicza Łódź pięćdziesiąt lat istnienia swego pisma „Głosu Robotniczego”. W Parku Ludowym na Zdroziu zgromadziło się w godzinach popołudniowych kilkudziesięciotysięczne rzesze mieszkańców Łodzi. Liczne atrakcje przyniosły wszystkim miłą i kulturalną rozrywkę. A nad całością panuje dumnie... gołąb pokoju — hasło walki o pokój dominowało na tej masowej zabawie i w dekoracjach i w tematyce części artystycznej i w rozmowach dziesiątków tysięcy prostych ludzi, którzy wzięli udział w naszej jubileuszowej zabawie.

Przez całe sobotnie popołudnie padał rzęsy deszcz. Ciężkie chmury nad miastem nie zapowiadały bynajmniej pięknej pogody. Wątpliwość jednak rozproszył w pewnym stopniu komunikat meteorologiczny, zapowiadający rozproszenie. Na wszelki jednak wypadek zamieściłmy w naszej gazecie pod programem zabawy — komunikat, że w razie niepogody zabawa odbędzie się dnia 25 bm.

Odwadnych ani komunikat, ani pochmurne niebo rankiem wczorajszego dnia nie odstraszyły. Od wczesnych godzin rannych na trybunach Polska KS Związkowiec oraz w Parku Ludowym zaczęły gromadzić się tłumy ludzi.

### Artyści — prasa

Aktorzy wbiegli na boisko w szyku — rzec można — bojowym. Żółte koszulki i białe spodnie, pięknie odcięte od zielonego tła murawy. — Bravo artyści! — witała licznie zgromadzona publiczność swoich ulubieńców.

Niemniej gorące przyjęcie spotkało dziennikarzy, występujących zresztą również bojowo. Ale już pierwsze chwile meczu przekonały publiczność, że za „bojową postawą” przegodnych sportowców nie nadążało „tempo” meczu.

Graze potrzebowali kilku minut, aby... oświadczyć się z piłką. Kiedy przekonali się, że piłka, to nie jest i nie klucze przystąpił odważnie do gry, w wyniku czego wkrótce piłka wyła dawała po raz pierwszy w bramce aktorów. Sytuacje podbramkowe dostarczyły publiczności wiele emocji.

Do przerwy wynik brzmiał 3:1 na korzyść dziennikarzy. Po przerwie przewagę zdobyli aktorzy, wbijając dziennikarom dwa gole.

W ten sposób mecz zakończył się niespodziewanym remisem 3:3. Sędziował ku pełnemu zadowoleniu publiczności — prezes kolegium sędziów LOZPN — ob. Grabowski.

### Loteria książkowa

Już w czasie, kiedy dziennikarze i aktorzy grali na boisku, część publiczności zaczęła grać... na loterii. Przeważnie były to kobiety, nie interesujące się sportem i nie umiejące ocenić „poświęcenia” i „bohaterstwa” obydwu drużyn. Po zakończeniu meczu książki loteryjne zostały od razu obłożone przez tłum chętnych do wygrania książek. Powodzenie loterii było wprost niebywałe. Zwiększały się nęcznie wygrane takie, jak np. albumowe wydanie „Pana Tadeusza”, „Lalka” Prusa w pięknej płóciennicy.

### Komunikat

W dniu 20. VI. br. o godz. 17 (punktualnie) w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się Ogólnolódzka Odprawa Wykładowców i Prelegentów, na której wicedyrektor Centralnej Szkoły PZPR im. J. Marchlewskiego tow. Berler wygłosi referat na temat „45 rocznica walk barykadowych w Łodzi w 1905 r.”

Obecność prelegentów Komitetu Łódzkiego, wykładowców i prelegentów KD obowiązkowa. WYDZIAŁ PROPAGANDY, OŚWIATY I KULTURY KL. PZPR.

— Bo to przecież dzisiaj nasze

wielkie święto — mówi Marianna Sobstel, która z dwiema córeczkami przybyła do parku. Nasze święto, święto wszystkich ludzi pracy w Łodzi, obchodzimy wraz z pięćdziesiątą rocznicą naszej gazety. Przez ten czas gazeta nasza walczyła o pokój, walczyła o wykonanie planów produkcyjnych, tępiła biurokrację. Oj, najlepszym tego przykładem jest moja sprawa. Przecież nikt inny, jak właśnie „Głos Robotniczy” pomógł mi szybko załatwić sprawę w Wydziale Kwatorunkowym. — Maż mój — dodaje po chwili — pracuje w Zakładach im. Stalina. Także tu przybył, by wraz z całą robotniczą Łodzią uciecić ręką naszą gazetę. Został właśnie przy tamtej estradzie, by posłuchać pieśni...“

Po godz. 16 na polanie zajeżdżają samochody ciężarowe: przyjechała Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Józefa Pawłowskiego (raz soliści: A. Winiarska, S. Szykarski oraz E. Banaszczuk).

Ludzi przybywa z każdą minutą. Ciągnęli wszystkimi drogami, alejka mi, z dziećmi, z rodzinami. — Żeby ubawić się na świeżym powietrzu, na łonie natury. Śmiech, gwar. Krzyki są nie trudno — wszak białe oko zawsze znajdzie w tłumie znajomą twarz.

Oto jakiś tata otoczony trzema „pocieciami”, popychając wózek z czwartym, najmłodszym, bohaterko przedziera się przez tłum na plac, z którego dochodzą dzwiczne tony muzyki.

— Serwus, Janek! — zatrzymuje go kolega. — Miałeś dobrego „nosa” żesz tu przyszedł. Powiadam ci — zabawa doskonała. PSS-y — palce leś, produkcje artystyczne — jedna po drugiej. Orkiestra — aż nogi same rwa się do tańca.

Nasz tata z lekką zadręczałą spogląda na kolegę. Ba, łatwo mówić o tańcu, gdy się z nawozem, tak jak on, idzie na zabawę. Co innego, gdy się jest ojcem czworga dzieci. Ale o czym to teraz mówią przez radio? — O walce o pokój, o zapewnieniu pięknej, szczęśliwej przyszłości dla młodego pokolenia, dla dzieci.

— Dzieci to przyszłość naszego kraju — mówi ob. Dominiak. — Zabawa połączona z występami zespo-

łów świetlicowych, z występami artystycznymi.

— Człowiek nie zawsze ma czas iść do świetlicy i do teatru, a tutaj przyjemnie z pożytecznym. Napełniły się na tańce, nasłuchał się muzyki — dodaje ob. Dominiakowa. — Patrząc stucham i co tu dużo mówić jestem wzruszona. Czy ktoś przed wojną pomyślał o takich rozrywkach dla ludzi pracy!

Opery „Halka” słuchało z zapartym oddechem kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Wokół estrady — istne morze głów. Tuż przy estradzie starszka — lat powyżej 60-ciu. Stucha jak urzeczona. Na pewno nie była nigdy w operze. Na pewno dawna robotnica — na głowie chusteczka, twarz pograna siecią zmarszczek. A z oczu leżą się powolutku łzy zachwytu. Jaka piękna muzyka!

Opodal grona tańczących białki ja zwolennicy odpoczynku i tak zwa nego „rozprostowania kości”. Ziemia, mimo sobotniego deszczu, sucha, nagrzana, trawa pachnie, pach na drzewa. Ach, jak miło! Nie czuć dymu, nie słychać łoskotu fabryk. Jak to przyjemnie odpocząć po całym tygodniowej pracy!

— Żeby tak częściej organizować takie zabawy! — słychać głosy wśród bawiących się i wśród odpoczwających na murawie.

Na estradzie występuje para komików. On w cylindrze, marynarce w kratkę — wytworny „Antek”. Ona niska, gruba jak beczka. Widzowie pokładają się ze śmiechu. Śmieje się para starszych ludzi, stojących opodal nas. To ob. Dominiak, pracownik PKP z żoną.

— To jest naprawdę doskonały pomysł — mówi ob. Dominiak. — Zabawa połączona z występami zespo-

łów świetlicowych, z występami artystycznymi.

— Człowiek nie zawsze ma czas iść do świetlicy i do teatru, a tutaj przyjemnie z pożytecznym. Napełniły się na tańce, nasłuchał się muzyki — dodaje ob. Dominiakowa. — Patrząc stucham i co tu dużo mówić jestem wzruszona. Czy ktoś przed wojną pomyślał o takich rozrywkach dla ludzi pracy!

Opodal grona tańczących białki ja zwolennicy odpoczynku i tak zwa nego „rozprostowania kości”. Ziemia, mimo sobotniego deszczu, sucha, nagrzana, trawa pachnie, pach na drzewa. Ach, jak miło! Nie czuć dymu, nie słychać łoskotu fabryk. Jak to przyjemnie odpocząć po całym tygodniowej pracy!

— Żeby tak częściej organizować takie zabawy! — słychać głosy wśród bawiących się i wśród odpoczwających na murawie.

Na estradzie występuje para komików. On w cylindrze, marynarce w kratkę — wytworny „Antek”. Ona niska, gruba jak beczka. Widzowie pokładają się ze śmiechu. Śmieje się para starszych ludzi, stojących opodal nas. To ob. Dominiak, pracownik PKP z żoną.

— To jest naprawdę doskonały pomysł — mówi ob. Dominiak. — Zabawa połączona z występami zespo-

łów świetlicowych, z występami artystycznymi.

### Czerpiąc wzory z pracy radzieckich związków zawodowych

## włókniarze polscy zrealizują zadania postawione przed nimi w Planie 6-letnim

### Drugi dzień obrad Krajowego Zjazdu Włókniarzy

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

działów Związku i poszczególnych rad zakładowych. Nie brak było również wystąpień samokrytycznych. Jako szczególnie cenną należy potraktować wypowiedź tow. Stanisła

wy Urbańczyk z Bielska, której delegaci urządzili długotrwałą owację.

### SZKOLENIE ZAWODOWE, KADRY

Wachlarz zagadnień poruszanych podczas wczorajszej dyskusji był

### Delegacja absolwentów państwowych liceów pedagogicznych u Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, (PAP) — Dnia 18 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut, wraz z członkami Rady Państwa, podejmował w salach Rady Państwa absolwentów państwowych liceów pedagogicznych.

W imieniu młodych nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych odpowiedziała na słowa Prezydenta absolwentka Państwowego Liceum Pedagogicznego z Zawiercia — Danuta Figiel.

Witając zebranych, Prezydent RP wygłosił przemówienie. (Tekst prze-

mówienia podaliśmy na str. 1-ej „Głosu”).

bardzo szeroki, dyskutanci nawijali w wal w swych wypowiedziach do uchwał III i IV Plenum KC PZPR i III oraz IV Plenum CRZZ. Tow. Kwaśniak z PZPB im. I Dwyjki mówił o złym systemie szkolenia tkaczy i przede wszystkim o samodzielnym tkaczy oraz pomocachki na prządki, nie zapewniając im żadnej opieki ze strony starszych tkaczy, skutkiem czego 60 proc. pracowników żałog jest faktycznie niedo-

szkolonych i nie wyrabia swych baz produkcyjnych. Ogniwa związkowe w fabryce nie zwracają dotąd zupełnie uwagi na sprawę kadr, a przecież sprawa ta staje się obecnie niezwykle palącą w świetle uchwał IV Plenum.

Tow. Stanisława Urbańczyk z

Bielska mówi o złej polityce kadr w PZPW im. Pawła Findera w Bielsku, gdzie uczniów tkackich używa się do prac gospodarczych i podwózkowych, zamiast szkolić ich na do-

broczy tkaczy. Tow. Urbańczyk mówi również o niedostatecznym wysuwaniu kobiet na wyższe stanowiska na terenie zakładów włókienniczych Bielska, gdzie daje się jeszcze zauważyć brak zaufania do kadr kobiecych i niezumieszadłone tek czerwanie „majstrów w spódnicy”.

Wiele uwagi poświęcił towarzysze dyskutanci sprawom socjalnym. W dyskusji poruszono poza tym wiele innych istotnych zagadnień, dotyczących działalności Związku.

Dzisiaj, w trzecim dniu obrad dyskusja toczy się będzie w dalszym ciągu.

# Z historii braterstwa broni polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej

## (W 45 rocznicę powstania czerwcowego)

Robotnicy łódzcy pokrzyli ulice miasta dziesiątkami barykad i w ciągu 3 dni (22 — 24 czerwca 1905 roku) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym. Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wstąpienie robotników w Rosji.

Jakie były gospodarcze i polityczne przyczyny powstania czerwcowego w Łodzi?

Bezpośrednią przyczyną wybuchu rewolucji 1905 roku była wojna rosyjsko-japońska i skutki kryzysu gospodarczego na początkach XX wieku.

czestniczyć w grabieżczych wyprawach burżuazji rosyjskiej. Hasło, rzucone przez Lenina „wojna z rządem carskim”, rozlegało się coraz częściej i głośniejsze na ulicach Rosji oraz Polski. Rosła i ożyła walka z dnia na dzień liczbą strajkujących robotników.

U zarania naszego ruchu rewolucyjnego biegną głęboka więź internacjonalizmu

U podstaw solidarności polskiej i rosyjskiej proletariatu leżały hasła programowe pierwszej rewolucyjno-klasowej partii, Wielkiego Proletariatu.

cia przez polskie masy ludowe rozwijającego się ruchu rewolucyjnego w Rosji — założyciel Pierwszego Proletariatu Ludwik Waryński — zaszczyt na gruncie polskim ideę bratniej solidarności międzynarodowej, a zwłaszcza solidarności z proletariatem rosyjskim.

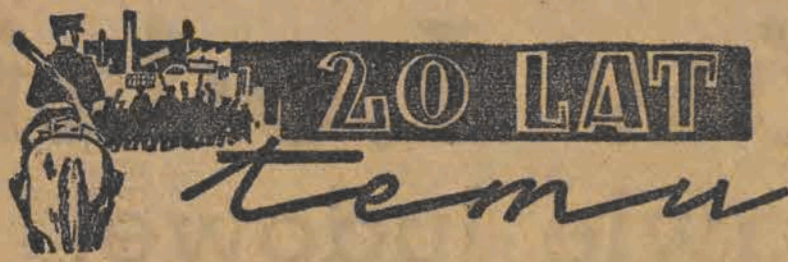
Sztandar rewolucyjnego marksizmu, sztandar solidarności międzynarodowej wysoko dźwignęła ujęwa spadkobierczyńi rewolucyjnych tradycji — SDKPiL, nawołując masy u dowe do walki pod tym sztandarem.

Łódź była dla wszelkiego rodzaju lichwiarzy i wyrastających monopolistów czynnikiem w rodzaju „ziemi obiecanej”.

Zarobki robotników stale spadały.

d. c. a.





Co pisała prasa łódzka w dn. 19 czerwca 1930 r.

### KOŃ NA MECZU

Na obywatelnie tłumy publiczności opuszczającej boisko IFK w Katowicach wpadł rozhuwany koń, zaprzęgnię do furgonu pełnego fiasków wody sodowej. Wobec polamnego dyszła i dużego spędu drogi — „napad” koński groził wprost katastrofą.

W ostatniej chwili wyskoczył jednak z tłumy bramkarz ŁKS-u Jęgorow, który zręcznym ruchem powalił konia na ziemię, przez co za pobiegł katastrofalnym skutkom.

### MÓZG — STACJA RADIOWA

Niejakim profesorem Czazmali z Mediolanu wynalazł aparat radiowy, odbierający fale wysyłane w przestrzeń przez mózg ludzki. „Cudowny” aparat profesora Czazmali odbiera jakies „szmery i trzaski” wysyłane przez mózg pacjenta obłożonego ołowianymi płytami.

### W POŻODZE SŁOŃCA

Gazety donoszą w dalszym ciągu o niebrywałej fali upałów, która na wieźla prawie całą Europę. W wielu miejscach zboże spalone zostało przez promienie słoneczne, a liście na drzewach schną w szybkim tempie.

### TKACZE PŁUSZOWI PORZUCILI PRACĘ

Wobec nieuprzedzonej redukcji płac o 50 procent — tkacze pluszowi z terenu całej Łodzi porzucili pracę, domagając się honorowania umowy oraz uznania związku zawodowego przez fabrykantów.

### HITLEROWSKIE AWANTURY W BERLINIE

W dniu wczorajszym w Berlinie doszło do ponownych rozruchów, wywołanych przez uzbrojone bandy hitlerowców, którzy próbowali zorganizować pochody i manifestacje na cześć Hitlera. Bojówki hitlerowskie dokonywały napadów na lokale organizacji robotniczych.

### ADWOKACI ŁÓDZCY GOSZCZA CARA

W dniu wczorajszym adwokat Łódzka wydała przyjęcie na cześć faszystowskiego ministra sprawiedliwości. Wypowiedziano wiele mów, wychwalających reżim sanacyjny oraz „mocne” posunięcia antykonstytucyjne pana Cara.

### STRAJK ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH

W dniu wczorajszym robotnicy sezonowi przystąpili do strajku protestacyjnego — przeciw redukcji dni pracy na robotach publicznych.

### RATUJMY DZIECI

Kurier Łódzki ogłasza wezwanie Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym do składania ofiar na pomoc doraźną dla głodujących dzieci włókniarzy łódzkich. Ponad 2000 dzieci skazanych jest na śmierć głodową. (Kur. Łódz.).

### STRAJK W ALEKSANDROWIE

W fabryce Pencera w Aleksandrowie wybuchł strajk. Przyczyną strajku było wydalenie z pracy czterech robotników.

## Ze sportu

# 3 godziny na boisku ŁKS Włókniarza Święto Kultury Fizycznej w Łodzi

### Jest godzina 18.30. Jak co wieczór, dził nas nerwowo stukot dalekopisów i jednostajny szum linotypów. W tę prozaię jednak melodyjnie drukarni wkłada się lina. Ze stadionu ŁKS Włókniarza dochodzą nas jeszcze dźwięki wiązanki melodii ludowych i grzoty oklasków.

Święto Kultury Fizycznej obchodzono wczoraj na stadionie przy Alei Unii było jedną z takich imprez, o której nie sposób zapomnieć szybko. Synchronizacja barw i ruchu stwarzała tak urozmaicone efekty wzrokowe, że całe widowisko tworzyło jakby jeden wielki zaczarowany kalejdoskop, w którym przesuwały się przed naszymi oczyma coraz to inne plastyczne obrazy, odtwarzające nasze osiągnięcia na polu krzewienia i propagowania kultury fizycznej wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży.

Ten niezwykle barwny spektakl trwał około 3 godzin. Od godziny 15 do godziny 18 stadion rozbrzmiewał długotrwałymi oklaskami i zachwytem kilku tysięcy widzów.

### IDZIE MŁODZIEŻ SPORTOWA ŁÓDZI

Wskaźniki zegarków wskazywały godzinę 15.30, gdy przy dźwiękach marsza z prawej strony boiska wypłynęli dwa duże sztandary — czerwony i biało-czerwony, a za nimi szeroką lawą zaczęła wkierać na boisko młodzież. Idzie kolumna za kolumną. W poczcie sztandarowym postępują co znakomitzi nasi sportowcy, od prawej strony trzykrotny mistrz Polski w koszarach, Jerzy Bek, pięciokrotny mistrz Polski w piłce nożnej, trener Pawlak, za nim czterech chłopców niesie obrymymi portretami Towarzystwa Stalina, Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i Premiera Cyrankiewicza, a za nimi postępują las szturmówek, niesionych przez młodzież ZMP.

Orkiestra wciąż gra. Na stadion wkroczyli coraz to nowe, barwne grupy. Idzie młodzież szkół podstawowych z wiankami żywych kwiatów, w barwach kolorowych kostiumach regionalnych młodzież zorganizowana w LZS-ach z żywymi symbolami pokoju — gołębiami w rękach, które przed trybuną wzbijają się z szumem w powietrze, wywołując entuzjazm na widowni. Po chłopcach ze szkół podstawowych idzie żeńska SP w charakterze oddziału sanitarnego, a chłopcy jako oddział Pracy Społecznej z łopatami na ramieniu. Za AZS-om i LZS-ami w strojach sportowych maszerują biała lawina szermierzy MKS-u, po nich, wyglądający jak pszczołarze, szermierze karabinem i ciężkoatleci „Gwardii”.

### MASZERUJĄ ZRZESZENIA

Defiladę naszych zrzeszeń sportowych otworzył poczet sztandarowy „Stali”. Za „Stalą” podążał „Kolejarz”, dalej „Ogniw” w szarych jak by noszących ślady z budowlanych „Budowlani”, „Unia”, złościsty „Związkowiec”, „Spójnia” i wreszcie „Włókniarz”. Przed główną trybuną Włókniarza zwracający głowy w prawo i szukają wzrokiem tow. tow. Burskiego i Przybyła, którzy na defiladzie wyrwa

li się z sali obrad III Zjazdu Włókniarzy, odbywającego się w sali „Ogniska”. Pręży się ich krok, uśmiechają twarze...

Po „Włókniarzu” przeddefilowali gimnastyści zw. zawodowych i wreszcie młodzież DOSZ-u w strojach ludowych.

### FLAGA NA MASZT

Orkiestra milkań. Na środku boiska

ustawiają się poszczególne grupy, a po bokach poczty sztandarowe. Do masztu podchodzi: Bek, Jaskóła, Dowgird i Pawlak. Naczelnik Falkiewicz składa raport: „4256 uczestników święta KF czeka na rozpoczęcie igrzysk”. Przez głośniki radiowe płyną dźwięki fanfary. Wśród kompletnej ciszy, otwarcia igrzysk dokonuje przewodniczący WKFF, tow. Nonas. Przy dźwię-

kuch Hymnu Państwowego, Bek wciąż ga na maszt flagę, a gdy ta dumnie załopotała w powietrzu, głos zabral przewodniczący Prezydium Łódzkiej Rady Narodowej, towarzyszy Minor, po zdrowiając zebraną młodzież. Następnie witał młodzież przedstawiciel ZMP kol. Koperski. Przemówienia kończą okrzyki na cześć Partii, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

### POKAZY

Hymn Młodzieży i wreczenie nagród koszykarzom „Spójnia” za zdobyte mistrzostwo Polski — kończy część oficjalną. Za chwilę zaczęły się pokazy, które poprzedził jeszcze bieg kobiet na 500 m, wygrany przez Patorek (Spójnia), w czasie 1:26, przed Kędzierską (Zw. Zryw).

Pokaz szermierki na bagnety nie wypadł efektywnie, natomiast szermierka na biśią broń, prowadzona przez fochmistrza Urbńskiego, wywołała szczyry zachwyty na trybunach.

### SZACHY ZAWIÓDŁY

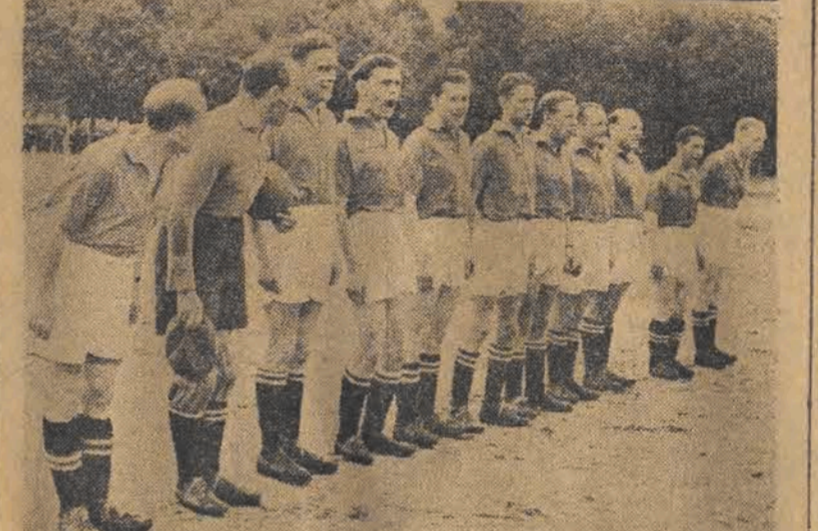
Nie mniejszy zachwyty na widowni wywołały pokazy gimnastyczne kobiet i mężczyzn Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz”, żywo natomiast szachy zawiódł.

### FINAL BAJECZNIE KOLOROWY

Po dwóch biegach mężczyzn na 1000 m, w którym wygrał Grab (ŁKS Włókniarz) w czasie 2:42,8 m, przed Stępnem (Unia) i Janią (ŁKS Wł.) oraz po biegu sztafetowym olimpijskim, w którym zwycięstwo odniósł sztafeta Włókniarza, w czasie 3:31,6 przed Unią I i Spójnią I, na boisko przy głośnym odgłosie bębna wbiegł barwny tłum dziewcząt i chłopców DOSZ-u i popłynęły skoczne ludowe melodii orkiestry.

Tańce ludowe były bodaj najbardziej spektakularnym pokazem wczorajszego święta KF i wraz z montażem recytacyjno-widowiskowym „Idziemy w stronę słońca” — doskonałym zakończeniem udanej imprezy. (Kr.).

## Artyści-Prasa 3 : 3 (1 : 3)



Tłumy widzów przyglądały się wczoraj spotkaniu piłkarskiemu Artystów — Prasa na boisku „Związkowca - Zryw”, które zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Na drugim zdjęciu od góry, drużyna dziennikarzy łódzkich wita publiczność.

Na zdjęciu u dołu drużyna Artystów po meczu. Sprawozdanie z zawodów na stronie 3.

## TEATRY

### PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś teatr nieczynny.

### TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Dziś teatr nieczynny.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronów Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś teatr nieczynny.

### TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 — „Śluby murańskie”, czyli wędrowi warszawski Gozdawy i Stępnia, reż. K. Pawłowski.

### PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-84)

Godz. 19.15 „Makar Dubrawa”

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Teatr nieczynny.

### TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny.

### PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś teatr nieczynny (występuje we Wrocławku).

## KINA

**ADRIA** — Kino nieczynne z powodu remontu.

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Legitymacja partyjna” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**BAJKA** (Franciszkańska 31) „Zwycięski powrót” godz. 18, 20

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 24”

godz. 15, 16, 17, 19, 20, 21

**HEL** dla młodzieży (Legionów 2) „Wilki morskie”, godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173) „Moja miła”, godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) Kino nieczynne z powodu remontu.

**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 76) „Cesarzowski kryształ” godz. 18, 20

**ROBOTNIK** (Kilńskiego 178) „Bogata narzeczona” godz. 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „Pan Habetin odchodzi” godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Grzesznicy bez winy” godz. 18, 20

**SPYLOWY** (Kilńskiego 123) „Dzwonnik z Notre-Dame” godz. 17, 30, 20

**SWIT** (Balczyk Rynek 2) „Wieczna Ewa”, godz. 17.30, 20

**TĘCZA** (Piotrkowska 108) „Salawat — wódz Baszkirów” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Narzeczona z Turkmenii” godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 16, 18.30, 21

**WŁÓKNIAZ** (Próchnika 16) „Zdradzieckie skąty” godz. 15.30, 18, 20.30

**WOLNOŚĆ** (Napierkowskiego 16) „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18, 20

**ZACHETA** (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

### TABELA WYGRANYCH 4 dzień ciągnięcia

Główna wygrana dnia 1,000,000 zł padła na Nr 105022 w Legionicy.

Wygrane po 500,000 zł padły na Nr 110091.

Wygrane po 200,000 zł padły na Nr 7223 16484 89394.

Wygrane po 100,000 zł padły na Nr Nr 5226 10997 24449 26984 33161 39882 41891 43149 48290 48571 49833 52194 58200 74144 88881 111050.

Wygrane po 40,000 zł padły na Nr Nr 5176 9495 10909 31047 35027 61614 63020 72498 75987 83615 83686 87843 88148 101058 107656.

terytorium Syjamu za bastion strategiczny dla walki przeciw rufowi narodowo-wyzwoleńcemu w Południowo-Wschodniej Azji i krajach przyległych, a przede wszystkim — przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Według informacji sajsjonkiego korespondenta agencji Telepress, na początku maja przybyła do Bangkoku liczna grupa

## Syjam walczy przeciw agresji imperialistycznej

oficerów amerykańskich. W skład amerykańskiego korpusu oficerskiego, znajdującego się obecnie na terytorium Syjamu, wchodzi przedstawiciel wszystkich rodzajów broni — specjaliści w dziedzinie lotnictwa, artylerii itp. Im to powierzone sformowanie marionetkowej armii Syjamu, na wzór i podobieństwo monarchofaszystowskiej armii greckiej, armii Czang Kai-szeka i Li Syng-Mana oraz sprawowanie nad nią ścisłej kontroli.

Na terenie Syjamu Amerykanie popieszczeni budują lotniska i drogi strategiczne. Według oficjalnego oświadczenia premiera Bipul

Songrama Waszyngton udzielił rządowi 10 milionów dolarów pożyczki, przeznaczonych na zakup broni amerykańskiej. W najbliższym czasie zaczyna nadchodzić z USA pierwsze transporty z czołgów, bombowców i innego sprzętu wojennego.

Wykonując dyrektywy swych mocodawców zza oceanu, faszystowska klika wojskowa Song-

rama wprowadziła w kraju reżim terroru. W końcu kwietnia rząd syjamski utworzył, wyposażony w nadzwyczajnie pełnomocnictwa, specjalny komitet do walki przeciw siłom demokratycznym, występującym w obronie niepodległości kraju.

Ze szczególną nienawiścią prześladowa reakcja syjamska 3-milionową ludność chińską (ogólna liczba ludności Syjamu wynosi 17 milionów). W szkołach chińskich zabroniono nauczania w języku ojczystym; na mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty zamknięto 68 chińskich szkół, co pozabawiło możliwości nauki po-

nad 200 tys. dzieci chińskich. Rząd Songrama usiłuje siłą nie zgodzić między narodem syjamskim, a Chinczykami, oskarżając ich o to, jakoby byli sprawcami panującego w kraju chaosu gospodarczego.

Kroczą drogą zdrady interesów narodowych syjamskie kółka rządzące wyrażają niejednokrotnie gotowość przyłączenia Syjamu do tworzącego się pod egidą USA, bloku Pacyfiku.

Pomimo wszelektych wysiłków rodzimej reakcji i jej mocodawców zza oceanu, na terenie Syjamu rozwija się i krzepnie ruch w obronie pokoju i niepodległości. W pierwszych szeregach tego ruchu kroczą komunisty. Apel partii komunistycznej, wywołujący naród do utworzenia zjednoczonego frontu narodowego walki o niepodległość i pokój spotkał się z gorącym odzwieczaniem wśród szerokich rzesz patriotów syjamskich. W kraju szczy się ruch strajkowy, popierany przez chłopów.

Naród Syjamu nie jest osamotniony, czerpie on natężenie do walki przeciw imperialistom USA i ich agentom, w sukcesach narodu chińskiego, w sukcesach ruchu narodowo-wyzwoleńczego na terenie krajów kolonialnych i zależnych oraz sukcesach krajów obozu demokracji i socjalizmu.

### Skonecki przegrał w Pradze

W międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w tenisie, w finale gry pojedynczej mężczyźni Asboth (Węgry) pokonał Skoneckiego w pięciu setach 8:6, 6:4, 3:6, 2:6, 9:5.

### Tabela ligowa

W sobotę, jak już donosiliśmy, odbył się tylko jeden mecz o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy Ogniwem Cracowia i ŁKS Włókniarzem. Zwycięstwo w stosunku 5:3 (2:2) odnieśli krakowianie. Tabela po tym spotkaniu wygląda następująco:

Ruch	8	11	17:9
Ogn. Cracowia	8	11	15:10
Garbarnia	8	11	15:10
Gwardia	8	10	15:7
Górnik Radlin	8	9	10:8
ŁKS Włókniarz	8	8	14:14
Kolejarz	7	8	12:14
Górnik Bytom	8	7	12:21
Legia	7	6	14:13
Polonia	7	5	10:14
AKS	7	5	4:7
Warta	8	1	4:15

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wjewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**  
Telefony:

Redaktor naczelny	315-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	315-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopiech oraz redaktorów gazetek fabrycznych	315-82
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21
wezw. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-31
wezw. 9	
Redakcja nocna	172-31

Koierport:

Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22  
Adminstracja 289-43  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żelazki 17, tel. 206-82.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.E. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. 97-832.